

PZL-Świdnik oszukany po zakupie Black Hawków

27 stycznia 2019

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wczoraj ogłosił zakup amerykańskiego sprzętu, czyli czterech śmigłowców Black Hawk dla wojsk specjalnych. Związkowcy z fabryki PZL-Świdnik czują się jednak oszukani przez rządzących, ponieważ ich zdaniem obecne władze dokonały zakupu bez uprzedniego przetargu, podczas gdy polska firma zawsze musi zawsze startować w podobnych konkursach.



Według Błaszczaka umowa na razie dotyczy zakupu pierwszej partii czterech śmigłowców, ponieważ pierwsza koncepcja zakupu kilkudziesięciu śmigłowców na podstawie różnych wariantów wykorzystujących wspólną platformę, „okazała się koncepcją niedobłą, która nie dawała wartości dodanej dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, okazała się również niedobra dla Wojska Polskiego”.

„My jako PZL Świdnik musimy startować w przetargach żeby cokolwiek ugrać i wywalczyć, natomiast widać, że jeśli w grę wchodzi interesy amerykańskie i sprzęt amerykański to można to zrobić bez przetargu, z wolnej ręki” – twierdzi z kolei

Andrzej Kuchta z NSZZ „Solidarność, natomiast Paweł Sadowski ze związku Zawodowego Inżynierów i Techników dodał, iż „wy jako PZL-Świdnik czujemy się oszukani. W kampanii wyborczej i po wyborach mieliśmy masę obietnic. Przez obecną kadencję rządu nie uzyskaliśmy ani jednej umowy”.

Słowa związkowców dotyczą ciągłych zmian koncepcji przez MON. W 2016 roku zdecydował się on bowiem anulować głośny zakup pięćdziesięciu francuskich śmigłowców Caracal w różnych wersjach, aby w kolejnym roku ogłosić przetargi na śmigłowce poszukiwawczo-ratownicze i zwalczania okrętów podwodnych oraz osiem śmigłowców dla wojsk specjalnych. Ostatecznie postępowanie zostało anulowane, choć zgłosiły się do niego trzy podmioty oferujące wspomniane Black Hawki.

Na podstawie: RMF24.pl, DziennikZbrojny.pl

Zdjęcie: SSGT Suzanne M. Jenkins, USAF (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)